

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec. Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Aniół M. Romana
Jutro Elżbiety wd.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 7 26 zachód 4 4
Dziś wschód księżyca 2 6 zachód 2 35

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Dzień zupełnej wstrzemięźliwości.

Wobec grozy położenia i strasznej nędzy rodaków naszych, mieszkających na ziemiach polskich, objętych pożogą wojenną, postanowiły niżej podpisane organizacje naznaczyć na korzyść tych nieszczęśliwych „dzień zupełnej wstrzemięźliwości” na święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8-go grudnia 1915 roku.

Nikt z nas nie zaprzeczy, że w chwili, w której tam bracia nasi wiedzą żywot o głodzie i chłódzie, w bólu i nędzy, my zawsze jeszcze hołdujemy zbyt-
kowym nawykniom. Policzymy grosze, wydane na niepotrzebne zgoła rzeczy, a doliczymy się setek, a nawet i tysięcy, którymi tyle łez gorzkich otrzeć-
by można.

Nader drobną będzie to więc ofiara, jeśli każdy z nas w tym jedynym dniu odmówi sobie jakiejś przyjemności. Pałacy niech się wyrzekną papierosa i cygara, używający napojów, niech się od nich wstrzymają, kobiety i dzieci niech sobie odmówią w tym dniu łakoci i słodyczy. Słowem każdy z nas niech się wystrzega niepotrzebnych wydatków, w zamian zaś za to niech złoży ofiarę na jaką go stać, na **głodnych spółbraci**.

Wiemy, że wielu jest takich, którzy bez nawoływań, dawno już wyrzekają się stale osobistych przyjemności na rzecz ofiar wojny. Niechże i ci — prosimy o to serdecznie — złożą w dniu tym do wspólnej szkatuły daninę, byśmy mogli, pod hasłem pięknej idei wstrzemięźliwości okazać nieszczęśliwym braciom naszym jak najwyższą sumę składek płynących z gorącego spółczucia dla ogromu ich niedoli.

W zbożnych usiłowaniach naszych niechaj nas wspomaga Przeczysta Paniąka, której święto ma być dniem ofiarności naszej.

Niechaj dobrej woli naszej przyświeca i nas zachęca do ofiary Niebios Królowa, „co Jasnej broni Częstochowy” i „w Ostrej świeci Bramie”!

Ona, co panuje w sercach naszych i przemawia do nas w pieśniach matczynych, ona, co błogosławi zasiewom jesiennym i kwieciami darzy w miesiącu, czci Jej poświęconym!

Ona, co jest dziś jedyną Ucieczką i Nadzieją nieszczęśliwej i tułaczkiej braci naszej!

Wzywamy do pięknego czynu w Jej święte Imię, kóżby nam odmówił swej pomocy?

Jesteśmy pewni, że w dniu 8-go grudnia nie będzie wśród nas nikogo, kto by nie złożył ofiary, ofiary hojnej na bezdomnych braci naszych.

Centralny komitet wyborczy, Główny komitet wyborczy dla Westfalii i Nadrenii oraz prowincji sąsiednich, Rada Narodowa, Rada wyższa Konferencji świętego Wincentego a Paulo, Straż, Towarzystwo Czytelni ludowych, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Prus Zachodnich, Związek fabrykantów polskich, Związek księży abstynentów, Związek Kółek rolniczych w Prusach Zachodnich, Związek Kółk śpiewackich, Związek katolickich Towarzystw robotników polskich, Związek Sokołów polskich, Związek Skautów, Związek Towarzystw kobiet pracujących, Związek Towarzystw ludowych w Prusach, Związek Towarzystw Młodzieży, Związek Towarzystw Polskich w Berlinie, Związek Towarzystw przemysłowych, Związek Towarzystw polsko-katolickich w Niemczech, Związek Towarzystw Wyzwolenia, Związek Towarzystw wzajemnej pomocy, Towarzystw polsko-katolickich dla Westfalii, Nadrenii i powiatów sąsiednich, Związek ziemian, Zjednoczenie katolickich Towarzystw kobiecych oświatowych, Zjednoczenie

Młodzieży kupieckiej, Zjednoczenie zawodowe polskie w Katowicach, Związek Kapłanów Unitas.

N. B. Uprasza się wszystkie zarządy Towarzystw polskich, aby na najbliższym zebraniu niniejszą odezwę przeczytały, wyjaśniły i do datków w dniu wyznaczonym członków zachęcały.

Wszystkie zaś Związki, które przez zapomnienie pominięto, uprasza się — o ile z odezwą się solidaryzują — o zgłoszenie podpisu pod adresem „Składnicy Abstynenckiej”, Poznań, święty Marcin 69. I.

„Burgfrieden?!“

Dostałem dziś od komitetu „Ostpreussenhilfe” z Monachium dziesięć pocztówek z prośbą o przysłanie za nie marki i 5 fenigów albo nawet zamówienie więcej seryi pocztówek wojennych, których czysty zysk przeznaczony na odbudowanie zniszczonych zagród w Prusach Książących. Z przesyłkami takimi już się oswoił pewnie każdy, bo ich się odbiera masami. Zawsze też na cel przez komitet lub firmę wyrażony, wysyłałem większą kwotę, aniżeli żądano, bo ofiarności w obecnych czasach jest konieczną. Ale dając ofiarę, mam chyba prawo żądać, żeby mnie nie obrażano i ubliżano mi. Tymczasem powyżej wymieniony komitet załączył pomiędzy innymi pocztówkę, przedstawiającą żołnierzy siedzących w podwórzu wiejskiej zagrody i patrzących na świnie, z siedmiorgiem prosiat. Bardzo to zresztą miły i na czas wojenny drogi widok. Gdyby pod pocztówką był napis: „Kriegsidylle” lub podobny, byłoby wszystko w porządku. Niestety hakata musiała koniecznie pokazać swe różki, bo pocztówka ma przedstawiać sławną „polnische Wirtschaft”; tak mówi napis.

Czyż komitetu „Ostpreussenhilfe” nie obowiązuje w czasie wojennym paragraf o zachowaniu „Burgfrieden”? Czyż komitet nie wstydzi się, obrażać uczuć polskich i żądać od Polaków jałmużny?

Ja życzę szczerze i serdecznie, żeby w każdej zniszczonej zagrodzie na kresach Prus Wschodnich zapanowała jaknajprędzej taka „polnische Wirtschaft”, ale wobec takiego postępowania komitetu ofiary w tym razie muszę odmówić.

A władze państwowe wzywam, aby zwróciły komitetowi uwagę na to, iż postępowanie jego jest i aż zbyt bezwzględne i karygodne, i aby komitet spowodowały do wycofania tej pocztówki.

Tak pisze „Pielgrzym”, któremu korespondencję powyższą nadesłano. Ze swej strony zauważa rzeczony organ, że zamieszcza ją, bo nie może jej odmówić słuszności.

Otwarcie uniwersytetu polskiego.

Jak telegramy donoszą, prasa warszawska poświęca osobne uwagi świętu, jakie nauka polska obchodziła w poniedziałek w Warszawie.

„Deutsche Warschauer Ztg.” pisze o tem, co następuje:

„Czy zamiar ten, ażeby uprzystępnąć krajowi, przez wojska niemieckie obecnie zajętemu, owe instytucje najwyższej wiedzy, uda się, okaże przyszłość w każdym razie ma się wrażenie, jakoby ludność Warszawy i całego kraju odnosiła się doń z sympatją i jakoby wszyscy powołani do współpracy przy tychże instytucjach z radością czepiali się okazji do wznowienia życia duchowego.

Życzenia godnym wydawało się, ażeby przez ożywienie instytucji akademickich niejako zakończyć sprawę szkolną w zajęтым kraju. Ich organizacja i na razie szczupłe rozmiary ich zadań są jednak tylko podstawą do dalszego i — miejmy nadzieję — błędnego rozwoju. Oby powaga chwili wzbudziła w

sluchaczach na nowo ożywionych instytucjach akademickich poczucie, że na wychowaniu ku pracy i obowiązkowości polega wszelki rozwój towarzyski i państwowy”.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki. Nie zaszło nic szczególnego.

Wschodnie pole walki. U grupy wojsk marszałka polnego Hindenburga i u grupy wojsk generała - marszałka księcia Leopolda bawarskiego położenie niezmienione.

(Grupa wojsk generała Linsingena.) Pod Podgaciem (na półn. zachód od Czaratoryska) wtargnęły wojska niemieckie do stanowisk rosyjskich, wzięły 1115 jeńców i zdobyły 4 karabiny maszynowe. Na północ kolei Kowel - Sarny rozbiły się ataki rosyjskie przed liniami naszymi.

Balkańskie pole walki. Wojska generała Koevessa i Gallwitza pobiły przeciwnika na całym froncie w częściowo zaciętych walkach. 13 oficerów, 1760 żołnierzy wzięto do niewoli i zdobyto dwie armaty.

Armia generała Bojadjewa postępuje od strony Morawy południowej w połączeniu z wojskiem niemieckim.

Orędzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki. Nic nowego.

Wschodnie pole walki. Położenie nie zmieniło się. Oddzielne rosyjskie ataki zostały odparte.

Balkańskie pole walki. Pościg w górach trwa w dalszym ciągu. Przełęcz górzyste Jastrzębca (grzbiet gór na południe - wschód od Kruszewac) zostały wzięte przez nasze wojska.

Przeszło 1100 Serbów wpadło do niewoli w nasze ręce. Zdobyto jedno działo.

Orędzie rosyjskie z piątku.

(Wat). W okolicy Szlock udało się wojskom naszym posunąć się w boju na zachód od Ragazem. Po jedenastodniowej walce prawie bez przerwy do pasa w bagnach, zajęły wojska nasze Kemmern. Niemcy zostali wyparci przy znacznych stratach ku zachodowi, zdobyliśmy karabiny maszynowe i wzięliśmy jeńców. Zacięta walka pod Bersemünde w okolicy Uexkül trwa w dalszym ciągu; w ciągu dnia odparliśmy dziesięć ataków Niemców i zadaliśmy im ciężkie straty. Stosy trupów nieprzyjacielsk. leżą przed naszymi rowami. W tych dniach walczyły w jednej bitwie ramię przy ramieniu z naszym wojskiem młode litewskie pułki w jaknajtrudniejszym terenie i dały dowód swej wielkiej wartości. W okolicy Dźwińska posunęły się nasze wojska nieco w okolicy wsi położonych pod Illuxt. Pod wsią Kościuchówka na zachód od Rafałówki trwa zacięta walka w dalszym ciągu, wzięliśmy około 270 jeńców.

Orędzie francuskie z piątku.

(Wat). W ciągu dnia donoszono o nadzwyczaj gwałtownych walkach artylerii w Belgii, w okolicy Boesinghe, w Artois, w odcinku kopalni Calonne, na północ od Somme, pod Dompierre, pomiędzy Mozą i Mozela i w lesie pod Apremont. Potyczek piechoty nie było.

Orędzie belgijskie: Spokój na całym froncie.

Armia orientalna: Od 6-go do 10-go listopada przedsięwzięto liczne wywiady bez poważniejszej walki. W dniu 11-go listopada ostrzeliwali Bułgarzy gwałtownie dworzec pod Kriwolak. Po lewym brzegu Cserny zajęliśmy wsi Kruszewica i Sirkowo. W dniu 11-go nie zaszło nic ważnego w kierunku Walandowa i Rabrowa.

Przed stoczeniem w Rosji decydującej walki między pravicowcami a blokiem postępowców.

(Wat). W naczelnym organie nacjonalistów piotrogrodzkich „Nowoje Wremja” podkreślają, iż pravicowcy rosyjscy w Dumie i jeszcze bardziej w

Radzie Państwa czynią gorączkowe przygotowania do stoczenia decydującej walki ze stronnictwami postępowymi. Wśród przywódców prawicy panuje zgodne przekonanie co do tego, że jeżeli nie uda im się jeszcze przed skończeniem obecnej wojny odzyskać z powrotem w obu Izbach prawodawczych oraz w całym społeczeństwie rosyjskiem dawniejszych wpływów wszechwładnych, to nie uda im się to już nigdy w przyszłości. Z tego też powodu chcą oni rozpocząć w kraju bezwzględną walkę przeciwko całemu blokowi postępowców, nie zważając bynajmniej na to, że całe państwo wystawiają w taki sposób na niebezpieczeństwo bratobójczych walk domowych. Zdaniem „Now. Wrem.” można liczyć się w takich warunkach z ewentualnością rozwiązania Dumy oraz Rady Państwa w razie, żeby one miały stać się widownią zaciętych walk partyjnych. (Nowoje Wremja).

Wojenna agitacja przeciwrosyjska w Szwecji wzrasta.

(Wat.). Pod tytułem „Szwiniści Szwecji” zamieszcza „Petrogradskij Kurjer” osobną korespondencję ze Sztokholmu, w której zwracają uwagę na to, że w Szwecji rozpoczyna coraz bardziej rozpowszechniać się ruch mający w końcu doprowadzić do wojny państw skandynawskich z Rosją. Podług informacji gazety piotrogrodzkiej nastroje przeciwrosyjskie szczególnie w Szwecji wzrastają obecnie stosunkowo szybciej aniżeli w Norwegii lub Danii. (Petrogradskij Kurjer).

Pożyczka wojenna Rosyi w Japonii.

(Wat.). Podług doniesień urzędowej „Agencji piotrogrodzkiej” z Tokio istnieje zamiar zaciągnięcia przez Rosję w Japonii mniejszej pożyczki wojennej. Pożyczka doszłaby do skutku w ten sposób, że Rosya nie byłaby zmuszoną do natychmiastowego wpłacenia na rzecz Japonii odnośnych kwot za dostarczone jej przez tę ostatnią zapasy amunicji. Chodzi więc o inną, mniej niż zwykle utartą formę pożyczki wojennej, ale pożyczką pozostanie transakcja ta koniecznie końcem zawsze. (Birżewija Wiedomosti).

Anglicy pragną poróżnić Bułgarów a Turków.

(Wat.). Pismo bułgarskie „Dnewnik” protestuje w bardzo kategoryczny sposób przeciwko przeprowadzaniu w dalszym ciągu ze strony Anglii oraz Francji dziennikarskich intryg mających na celu rozpowszechniać w bułgarskich kołach niezaufanie do Turków i w kołach tureckich znów do Bułgarów. Gazeta zaznacza, iż taka agitacja przedstawia się jako robota zupełnie bezcelowa, ale pomimo tego Bułgarya powinna założyć przeciwko niej energiczny protest. (Lidowe Nowiny).

Anglia przyznaje że jej łódź podwodna „U 20” została zatopiona.

(Wat.). Angielska admiralicya podaje do wiadomości, że łódź podwodna „U 20” nie daje od 30 października żadnego znaku o sobie, wobec czego należy przypuszczać, że zatonała na morzu Marmara.

Jak zachowało się wojsko niemieckie po zajęciu Białogrodu.

(Wat.). Korespondent „Corriere della Sera” donosi, że zbiegowie, którzy przybyli do Bukaresztu po zajęciu Białogrodu przez wojska niemieckie opowiadają, że armia niemiecka zachowała się nadzwyczaj poprawnie wobec ludności serbskiej. Wszystkie przedmioty miedziane zostały skonfiskowane. Bułgarzy zajęli należącą do belgijskiego Towarzystwa kopalnię miedzi w Borski. Przesiedlenie rządu serbskiego z Niżu do Kraljewa nastąpiło w dniu 26 października i wywołało wśród ludności wielki popłoch. Pod Kruszewac zatrzymali się ministrowie jakiś czas, aby wziąć udział w pogrzebie swego kolegi, ministra finansów, Lazzaro Paciu, który zmarł dnia poprzedniego. Król, który cierpi ogromnie z powodu niepowodzenia oręża serbskiego rwie się na front, ale z powodu podeszłego wieku i choroby nie może tego uczynić. W dniu 23 przybył on do Niżu samochodem a dnia następnego udał się do Kraljewa. Jego przygnębienie było tak silne, że nie był w stanie przemówić ani słowa.

Przyszłe nowe zadanie armii bułgarskiej.

(Wat.). Gazeta bułgarska „Utro” kładzie w osobnym artykule ze swej strony wielki nacisk na to, że armia bułgarska nie tylko idzie z nieoczekiwaną szybkością naprzód, ale sama ponosi przytem minimalne straty w ludziach i amunicji. Okoliczność ta pada tembardziej na wagę, że właściwa rola armii bułgarskiej nie zostanie ograniczoną ani też skończoną po dokonaniem rozgromienia wojsk serbskich. Przeciwnie, armia bułgarska pozostanie i musi pozostać bardzo poważnym faktorem militarnym na Bałkanie także i po upadku Serbii i wobec każdego ewentualnego nowego wroga bałkańskiego. (Lidowe Nowiny).

Turcy zadowoleni z władz bułgarskich.

(Wat.). Prasa wiedeńska przytacza za organem tureckim „Balkan”, że ludność turecka jest zupełnie zadowolona z władz bułgarskich w krajach przez Bułgaryę zajętych. Turkom pod panowaniem Bułgarów powodzi się lepiej aniżeli pod panowaniem któregośkolwiek innego państwa. Zdaniem wspomnianej wyżej gazety jest to dowodem tego, iż obecna przyjaźń bułgarsko-turecka nie jest tylko chwila-

lową, ale posiada podstawę głębszą i może stać się trwałą.

Dalsze uspokajanie Serbii.

(Wat.). Włoski korespondent Magrini donosi z Salonik co następuje: Francuzi i Anglicy zaczęli się w dniu 10-go listopada posuwać pomiędzy Kriwolac a Prilep naprzód celem połączenia się ze Serbami walczącymi pod Babuna. Serbowie są bardzo zniecierpliwieni, i chcieliby, aby generał Serrail przyszedł im natychmiast z pomocą. Generał Serrail upiera się jednak przy swoim i nie chcąc narazić na szwank prestiżu francuskiego postanowił przystąpić do większej ofensywy dopiero wtedy, gdy otrzyma znaczniejsze posyłki, a to zajmie kilka tygodni czasu jeszcze. Położenie Serbów jest zdaniem korespondenta bardzo poważne, ale nie rozpaczliwe. Rząd i główna kwatera znajdują się obecnie w Raszka. Posłowie obcych mocarstw znajdują się w Mitrowicy. Telegraficzne połączenie istnieje pomiędzy Raszką, Mitrowicą aż do Durazzo, gdzie znajduje się Essad Pasza, wierny sprzymierzeniec Serbów. Pośród Prizrend a Dibra pojawiły się bandy bułgarskie. Oficerowie serbscy, którzy wyjechali z Monastyru, musieli po przybyciu do Dibry wrócić z powrotem.

Armia serbska szuka ratunku w górach.

(Wat.). Do gazety wiedeńskiej „Zeit” donosi jej korespondent wojenny bałkański, iż główny rdzeń armii serbskiej szuka obecnie schronienia w górach, gdzie chce się ona o ile możliwości utrzymać najdłużej i odczekać korzystniejszych dla siebie warunków ewentualnego powzięcia przyszłych nowych operacji wojennych. Ostateczna uchwała co do tego, zapadła podobno podczas ostatniej generalnej wojennej narady serbskiej. Sam generalny sztab serbski znajduje się już przychodzić do przekonania, że utrzymywanie się w dalszym ciągu przy defenzywie na otwartym polu bitwy i na równinach kraju staje się dla Serbów rzeczą wprost niemożliwą. (Lidowe Nowiny).

Nowa misja rumuńska w Wiedniu.

(Wat.). Podług informacji pisma wiedeńskiego „Neue Freie Presse” bawi obecnie w stolicy Austrii nowa deputacja rumuńska, złożona z najwięcej wpływowych oraz właścicieli wielkiej posiadłości ziemskiej. Misja deputacji tej charakteru wyłącznie ekonomicznego, nie zaś politycznego lub militarnego. Wśród ludności austriackiej wywołuje wiedeński pobyt misji rumuńskiej silne wrażenie przyjaznej i sympatycznej natury. (Hlas naroda.)

Ważna narada koronna w Bukareszcie.

(Wat.). „Le Matin” donosi, że przed zebraniem się parlamentu rumuńskiego odbędzie się ważna rada koronna, podczas której mają zapaść nadzwyczaj ważne decyzje do spraw polityki zagranicznej. W radzie koronnej mają brać udział przywódcy partii i byli ministrowie, jak również Jonescu, Filipescu i Majorescu.

Rumunia dostarcza zboża.

(Wat.). Pisma berlińskie dowiadują się z Bukaresztu, że naładowane zbożem, przeznaczone do Austrii i Niemiec wielkie holowniki, opuszczają bezzwłocznie zatoki rumuńskie i skierowane zostaną do miejsc przeznaczenia.

Zaprzestanie neutralności byłoby samobójstwem dla Grecji.

(Wat.). Pod nagłówkiem powyższym pojawił się w organie greckim „Embros” energicznie napisany artykuł, omawiający obecne polityczne oraz ekonomiczne położenie Grecji. Autor dochodzi w końcu do wniosku, że jedynym środkiem ratunku państwowego jest dla Grecji obstawanie w dalszym ciągu przy dotychczasowej neutralności. Dziś bardziej, aniżeli kiedykolwiek dawniej sprawdza się, że utrzymanie o ile możliwości aż do końca światowej wojny neutralności, leży wprost w życiowym interesie Grecji. (Prawo ludu.)

Gabryel d'Annunzio zachorował.

(Wat.). „Secolo” donosi, że Gabryel d'Annunzio przepracował się na froncie, potrzebuje pomocy lekarskiej i przybył z tego powodu z frontu do Wenecji.

Co zmusiło Rosyan do wypuszczenia na wolność jeńców galicyjskich.

(Wat.). Pismo Piotrogrodzkie „Ruskija Wiedomosti” rozpisuje się o powodach, które zmusiły władze rosyjskie do zezwolenia na swobodny powrót na terytorium austriackie wszystkich galicyjskich jeńców cywilnych, znajdujących się dotąd w poszczególnych guberniach Rosyi. Odnośnie rozporządzenie rosyjskie organów państwowych zostało umotywowane podobno tem, że ze względu na biedę panującą obecnie wśród coraz liczniejszych wojennych tułaczy rosyjskich staje się nader niepożądanem utrzymywanie w kraju w dalszym ciągu obcych jeńców, nie należących do żadnej zagranicznej armii. Pierwotnie odnosiło się wzmiankowane wyżej zezwolenie jedynie na obozy jeńców-Galicjan w guberniach Pińskiej, Moskiewskiej oraz Niżno-nowogrodzkiej, obecnie zostało jednak ono rozpowszechnione na całą państwową przestrzeń Rosyi, nawet i na poszczególne prowincje Syberyi. (Kurjer Piotrogrodskij).

Przeciwko bredniom rozpowszechnianym o Lwowie.

(Wat.). W organie madziarskim „Pesti Naplo” zaprzeczają energicznie i stanowczo w dalszym ciągu wszelkim pogłoskom o rozpoczęciu przez au-

stryackie władze militarne ponownego opróżniania Lwowa. Pogłoski te są zupełnie zmyślone i są tylko tendencyjnie puszczane w świat. Również bezpodstawnem jest twierdzenie prasy zagranicznej, jakoby generał rosyjski Iwanow planował nowy atak na Lwów i jakoby zaatakowanie stolicy Galicji miało posiadać charakter zaczepnej akcji na wielką skalę zamierzonej. (Prawo ludu).

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

Pelplin. Ks. wikary Apol. Zuchowski z Rajków przeniesiony do Rumii (Rahmel) a ks. wikary Kazimierz Wojtaszewski z Rumii do Rajków.

— Świecenia 4 kleryków na subdyakonów dokonane w niedzielę dnia 14-go bm. ks. biskup - sufragan dr. Klunder. Nazwiska ich są: Mieczysław Gabrys, Jan Nowak, Edward Pinker i Józef Rozkwitalski.

— W niedzielę po kazaniu przeczytany został we wszystkich kościołach państwa niemieckiego list pasterski księży - biskupów w sprawie niesienia pomocy na bezdomnych rodaków naszych w Królestwie Polskiem. List ten zamieściliśmy już w ostatnim numerze pisma naszego.

Nowy przywilej papieski dla króla bawarskiego.

(Wat.). Jak donosi ordynaryat biskupi w Monachium, mianowanie nuncjusza Frühwirta na kardynała już nastąpiło. Ojciec święty nadał jednocześnie królowi bawarskiemu przywilej doręczenia kapelusza kardynalskiego nowozamianowanemu dostojnikowi Kościoła osobiście. Dotychczas cieszyli się przywilejami takimi jedynie król hiszpański i cesarz austriacki.

Sprawy polskie.

Benedykt XV i Polska.

Henryk Sienkiewicz, prezes Komitetu Generalnego w Vevey, otrzymał od kardynała sekretarza stanu depeszę następującą:

Ojciec Święty dowiaduje się z wysokim zadowoleniem, że Komitet generalny w Vevey rozesłał z upoważnienia Episkopatu Polskiego do wszystkich Arcybiskupów i biskupów świata katolickiego mój list, wystosowany w imieniu Jego Świątobliwości, oraz wystawienie ze strony Waszego Episkopatu o pomoc dla Polski. Ojciec Święty pragnie jak najgoręcej, aby, jak to wyraził w owym liście, Episkopat Powszechny zadość uczynił w najszerszej mierze temu wezwaniu i złagodził jaknajskuteczniej cierpienia Waszej szlachetnej Ojczyzny.

Kardynał Gasparri.

Kalendarz dla czytelników „Gazety Gdańskiej”

już zamówiliśmy i dołączymy go do „Gazety Gdańskiej” około Bożego Narodzenia. Prosimy powiedzieć to wszystkim sąsiadom i znajomym, którzy sobie jeszcze „Gazety Gdańskiej” nie zapisali i zwrócić im uwagę, że jeżeli nie będą mieli kwitu pocztowego od zapisanej „Gazety Gdańskiej”, kalendarza nie otrzymają. Kto zatem jeszcze „Gazety Gdańskiej” dotychczas nie zapisał, niechaj to zaraz uczyni, gdyż inaczej nie dostanie pięknego kalendarza.

Jak było przed rokiem?

Urzędowe wspomnienia o czynach poszczególnych pułków z okazji rocznicy.

Dni pamiątkowe gdańskiego pułku piechoty nr. 128:

15. 11. 14. Łęczycza: Przerwanie się przez pozycje nieprzyjacielskie i wyożnienie przejścia pod Łęczyczą marszem nocnym i nawiązanie po nim potyczka.

16. 11. 14. Zduny: Atak uwieńczony odrzuceniem nieprzyjaciela. Zdobycie 9 armat.

17. 11. 14 do 6. 12. 14. Łódź i Konstantynówkę: Odparcie usiłowań przebicia się ścisłmionego około Łodzi nieprzyjaciela.

Dni pamiątkowe 2-go zachodniopruskiego pułku artylerii polnej nr. 36 w Gdańsku.

15. 11. 14. Łęczycza: Po przygotowaniu artylerijnem atak przeciwko pozycjom nieprzyjacielskim. Nieprzyjaciela zmuszono do odwrotu i przyprowadzono go o znaczne straty.

16. 11. 14. Zduny: Spędzony z pod Łęczycy nieprzyjaciela usadowił się znowu. Zaczepiono go i odrzucono.

17. 11. 14 do 6. 12. 14. Kazimierz, Babice i wołko Łodzi: Walki pozycyjne. Częściowo gwałtowne pojedynki artyleryjne.

Prośba o skrzynie!

Szanownych Panów Kupców i wszystkie osoby prywatne, mające jakiegokolwiek skrzynie zbyteczne, prosimy uprzejmie o łaskawe ofiarowanie ich dla bezdomnych Rodaków w Królestwie.

Większość odzieży nadsyłanej nam przez osoby litościwe, nadchodzi w paczkach pocztowych. Zwartość paczek musimy pakować w redakcyi do skrzyń i wysyłać frachtem na miejsce przeznaczone. Dotąd zbieraliśmy potrzebne ku temu skrzynie od ludzi ofiarnych w Gdańsku. Obecnie jednak wszystkie zapasy skrzyń wyczerpały się zupełnie. Kto zatem ma jakie skrzynie zbyteczne, niechaj nam je łaskawie przesłać zechce franko zwykłym frachtem pod adresem:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Szanowne Czytelniczki upraszamy gorąco o łaskawe składanie wszelkiego pierza dartego lub niedartego pod adresem „Gazeta Gdańska” Danzig. Ponieważ pierze przeznaczone dla biednych, więc nie rozchodzi się o pierze gęsie lub kacze, ale takie, które zwykle w gospodarstwie kobiecym się wyrzuca, a więc kurze, gołębie, kuropatwie itp.

Za łaskawe przesyłki już dziś składamy serdeczne „Bóg zapłać.” — Niechaj nikt się nie ociąga, tylko przysyła choćby najmniejszą ilość, bo zima się zbliża, która rodakom naszym pozostającym bez sposobu do życia tem dotkliwiej da się we znaki. Pamiętajmy, że dwa razy daje, kto rychło daje.

Na rzecz Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskim wpłynęło do 1-go listopada rb. 1) do Banku Związku Spółek zarobkowych 480 752,29 m., 2) do Banku Włościańskiego 660 563,08 mk., czyli ogółem milion 141,315,37 mk.

Złote gody weselne. Dnia 21 - go bieżącego miesiąca obchodzą złote wesele państwo Michałostwo Sczanieccy z Nawry pod Chełmżą. Czcigodny jubilat znany jest w szerokich kołach społeczeństwa naszego. Jako jeden z najzacniejszych i największych zasłużonych obywateli Prus Królewskich, wszędzie z chęcią przyczyniał się tam, gdzie rozchodziło się o wzbogacenie wiedzy wśród kształcącej młodzieży naszej, śpiesząc z dobrą radą i pomocą. To też dzień tak ważny w życiu Jego nie minie z pewnością bez słusznego zasłużonych uczczeń, płynących od szerokich warstw ludności naszej. My z naszej strony już dziś zasylamy czcigodnym Jubilatowi życzenia wszelkiej pomyślności, aby przy dobrym zdrowiu doczekali się godów dyamentowych w korzystniejszych stosunkach aniżeli dziś.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły kursować pociągi pociąg między Gdańskiem a Warszawą. Stąd wyjeżdża pociąg o godzinie 8 - mej z rana i przybywa do Warszawy o godzinie 4 - tej popołudniu i przeciwnie, tak że wyjeżdżając o godz. 8 - mej z rana z Warszawy, przybywa o 4 - tej popołudniu do Gdańska.

W sprawie gumowych obręczy dla samochodów wydane zostało nowe rozporządzenie urzędowe, mieszczące się w dzisiejszym numerze w pośród ogłoszeń. Zwracamy na nie uwagę czytelników, którzy jeszcze posiadają gumy samochodowe, gdyż wyznaczone kary za niezgłoszenie obręczy gumowych są bardzo dotkliwe.

Surowe kary za spisanie zboża bydłem. Przed sądem ławniczym w Prabutach stawał posełdźciel Chrystyan Kiewitt oskarżony o to, że w sierpniu r. b. podawał bydłu śrutowane żyto. Ponieważ był już za to samo 300 markami karany, przeto prokurator wniósł o miesiąc więzienia. Sąd skazał go na 1400 marek grzywny względnie 93 dni więzienia.

Również za spisanie zboża inwentarzem skazano posełdźcielkę L. z R. na 600 marek grzywny. Prokurator wniósł o 200 marek.

Skutki nadmiernego używania alkoholu. Posiedziciel Leon B. z Nowejcerkwi przejeżdżał dnia 16 lipca w stanie mocno podchmielonym przez tor kolejowy pomiędzy Starogardem a Jabłonowem i stanął właśnie na torze; potem zeszedł z wozu, poszedł kilka kroków dalej, położył się w rów i zasnął. Wiedocześnie sądził, że jest w domu. Wtem nadbiegł pociąg, który najechał na wóz, zabijając oba konie. Za narażenie pociągu na niebezpieczeństwo stawał obecnie B. przed Izłą karną w Starogardzie, która skazała go na 600 marek grzywny względnie 60 dni więzienia.

Lichwiarskie zarobki. Izba karna w Kolonii zasądziła dwóch żydów, kupców Abrahama i Salma za przekroczenie cen najwyższych każdego na 1000 marek grzywny. Oskarżeni uprawiają handel starem żelaztmem a z chwilą wybuchu wojny rzucili się na handel ziemniakami. W przeciągu dwóch miesięcy zakupili oni ziemniaków za 85 000 marek a zarobili na nich 50 000 marek. Ten tak kolosalny zarobek tłumaczy się tem, że pobierali po większej części wyższe ceny od maksymalnych. Wnieśli przez oskarżonych rewizję wyroku sąd Rzeszy odrzucił.

W interesie robotników sezonowych. Zdarzało się często, że z nadejściem zimy pracodawcy wyzbywali się swych robotników sezonowych, a starali się

o jeńców, jako że ci są tańsi. Obecnie minister rolnictwa wystąpił przeciwko temu i zakazał podobnego postępowania. Pracodawcy, którzy mieliby podobnie postępować, nie mają pod żadnym warunkiem dostać jeńców do pracy.

Za późno. O ciekawym zbiegu okoliczności donoszą ze Śląska. Z pewnej wieśniaczej rodziny z pod Lubania (Lauban) zaciągnięto pod broń wszystkich pięciu synów, z których poległo już czterech. Piąty przebywa jeszcze w polu bitwy. Rodzice zwrócili się przeto do cesarza z prośbą, ażeby ostatniego syna zwolniono ze służby wojskowej, by im przynajmniej ten pozostał przy życiu. Cesarz przychylił się do prośby nieszczęśliwych rodziców, atoli w tym czasie i ostatni syn podzielił los swych braci, przeszyty kulą nieprzyjacielską.

Gdańsk. W sprawie morderstwa i podpalenia w Zblewie padło podejrzenie na ślusarza Władysława Paszkowskiego ze Zblewa. Paszkowski oświadczył dnia 4 - go bm. przed sądem okręgowym w Starogardzie, że wróci do Raciborza na Śląsk celem odsiedzenia reszty kary w domu karnym. Z domu karnego w Raciborzu miał jednakże urlop do Gwiazdki. Stwierdzono też, że nie wrócił do Raciborza. Pierwszy prokurator w Gdańsku wyznaczył 3000 marek nagrody za pochwycenie mordercy. Paszkowski ma lat 27 i jest 1,60 do 1,68 mtr. wysoki.

Gdańsk. 43-letnią Adler z Królewca skazała izba karna za liczne kradzieże kieszonkowe na półtora roku więzienia.

Starogard. Wermistrz pan Ignacy Maciejewski obchodził wraz z żoną swą uroczystość srebrnego wesela.

Świecie. Ofiarą wyrafinowanego oszustwa padło tu kilka gospodyń. Na ogłoszenie w gazetach, że sprzedaje się funt dobrej margaryny za 1,30 mk. posłało kilka gospodyń pod wskazanym adresem pieniądze. Kiedy po dłuższym czasie nie nadeszła margaryna, pisały kobieciny na wskazane miejsce, karty jednak wróciły z dopiskiem: „adresat nieznany.” Sprawę oddano prokuratorowi.

Świecie. W niedzielę wtargnęli złodzieje do mleczarni Schönaui i zabrali z sobą 90 funtów masła, jako też 20 funtów twarogu. Jest to już trzeci wypadek w tej samej mleczarni. Widocznie rozchodzi się tutaj o nadzwyczaj wyrafinowanych złodziei, którym nawet wszelkie środki bezpieczeństwa nie zdołały przeszkodzić w ich przedsięwzięciu. Muszą to być ludzie dokładnie obeznani z wszelkimi ubikacyami mleczarni.

Chojnice. Od kilku dni zaginął 14 - letni gimnazysta Paweł Prabucki, syn królewskiego leśniczego Prabuckiego. Wszelkie dotychczasowe poszukiwania za zaginionym okazały się dotychczas bezskuteczne.

Jastrowie. Nieszczęście kolejowe wydarzyło się w sobotę rano na dworcu Ratzebuhr (?). Pociąg towarowy przejechawszy sygnał, wpadł na pociąg ranerujący i przerwałszy hamulec, najechał budynek na stacyi. Personel lokomotywy zeskoczył w ostatniej chwili. Szkoda materyalna jest dosyć znaczna.

Puck. Sekretarz miejski pan Tempski został mianowany sekretarzem powiatowym przy niemieckim cywilnym zarządzie w Warszawie a magistracki pomocnik biurowy Kowalkowski został asystentem biurowym w Polsce rosyjskiej.

Chełmża. Niebezpiecznym opryskiem jest niejaki Rynek, który znajduje się w tutejszym więzieniu śledczym. Przed kilku dniami byłoby mu się o mało udało zbiedz po wyłamaniu muru w celi. Przeniesiono go zatem do innej celi i nałożono mu kajdany na ręce. Tymczasem wczorajszej nocy pozrywał kajdany i znowu wyłamał kawał muru, lecz w ostatniej chwili go przytem zdybano. Rynek ma być wobec tego przewieziony do innego więzienia o murach nieco grubszych więc i pewniejszych.

Radzyn. Pewien pastuch, chcąc dobrze przechować swoje uciulane grosze, zakopał 700 marek w złocie w polu. Tymczasem przy wybieraniu ziemniaków dwie kobiety owe pieniądze odnalazły i je pomiędzy siebie podzieliły. Gdy po sprzątnięciu pola pastuch pieniędzy nie znalazł, zgłosił zgubę żandarmowi, który owe kobiety wysłedził. Do całej kwoty brakło jednakże 90 marek. Żandarm zamiast oczyścić złoto na papierki i pastuchowi oddał, radząc mu, aby pieniądze złożył w jakim banku, lecz pastuch nie dał się przekonać, dowodząc, że banki niepewne, bo mogłyby mu w nich pieniądze zaginać.

Holad. Bliznięta Fryderyk i Gustaw Frey z Holadu walczyli na wschodnim polu. Przy ataku na przyczółek mostowy pękł granat rosyjski, a odłamki zabiły dwóch Frey'ów. Koledzy zabitych pochowali we wspólnym grobie.

Wielkopolska.

Śmigiel. (Tajemnicza zbrodnia). Przybył tutaj pewnego dnia 80 - letni stolarz Langwald i zamieszkał w gospodzie. Wieczorem znalazł go przybyły również szlifierz Jahne koło posiadłości Hallianta leżącego na ziemi z krwawiącą raną na głowie. Jahne zaprowadził go do gospody. W jednej izbie z Langwaldem spał szewc Józef Haupt; nazajutrz przed południem znaleziono L. nieżywego w izbie. Szewc natomiast rychło rano opuścił gospodę, zabrawszy ze sobą papiery, nie powiadomiwszy gospodarza o śmierci towarzysza. Zmarły miał mieć

przy sobie 9 marek gotówki, których już nie znaleziono przy nim. Zachodzi tu, jak się zdaje, zbrodnia. Śledztwo wdrożone.

Pobiedziska. Kiełkujące ziemniaki. W tutejszej okolicy i mieście samem spostrzegać się daje nie bardzo pocieszający objaw, że ziemniaki tegoroczne poczynają już kiełkować. Jest to niebawmy objaw, aby ziemniaki miały kiełkować już w listopadzie, a więc ledwie miesiąc po sprzecie. Również poczynają ziemniaki w wielu miejscach gnić. We Wronczynie n. p. jednemu z robotników dominialnych zgnił cały kopiec ziemniaków prawie w jedną masę. Nadpsute ziemniaki nawożą do gorzelni, a w zamian otrzymują poszkodowani zdrowe ziemniaki.

Rozmaitości.

Tajemnicza „wróżka” warszawska. Przed kilkunastu dniami do władz milicyjnych poczęły napływać skargi na jakąś tajemniczą kobietę bez rąk i nóg która pod pozorem wróżbiarstwa wyludzała znaczne sumy pieniężne od łatwowiernych. Naturalnie ofiarą padały przedewszystkiem kobiety, którym owa tajemnicza wróżka polecała przedewszystkiem przynosić wszystkie pieniądze w celu „zaczarowania”. Ostatnią ofiarą tej kaleki padła właścicielka piekarni w Siedlicach, p. Julia Lubarka. „Wróżka” w celu odnalezienia złodzieja z piekarni poleciła p. Lubarskiej przynieść wszystkie posiadane pieniądze, które po zaczarowaniu same odkryją złodzieja. Pani L. naturalnie zastosowała się do żądania i przyniosła wszystkie swe oszczędności w sumie 500 rubli, po które miała się zgłosić dnia następnego. Niestety tejże nocy „wróżka” pomimo kalectwa, ulotniła się bez śladu, zabierając pieniądze swych klientów.

Niebieskie oznaki światowej wojny. Zdaniem astrologów dzisiejsze położenie gwiazd nie pozwala wątpić, że światowa wojna także została zapowiedziana bądź to przez różnorodne oznaki na niebie, bądź przez meteorologiczne zjawiska, które również towarzyszą jej przez cały dotychczasowy przebieg. Słynny astronom, Kamil Flammarion, uznał się spowodowanym, astronomiczne i meteorologiczne oznaki, jak również towarzyszące wojnie zjawiska, razem zestawic.

Listę jego tworzy wogóle siedm znaków niebieskich. Na czele stoi zupełne zaćmienie słońca, widziane dnia 21 - go sierpnia 1914, bezsprzecznie w dawnych czasach uważane było, jako zapowiedź groźnych wydarzeń. Następnie widzimy na liście historycznie znaną kometa wojenną; jest to odkryta dopiero w roku 1913 a gołem okiem widziana kometa Delavancha, która w następnych pięciu latach ma się ukazywać. 7 - go listopada 1914 roku mieliśmy przejście Merkurego, zjawienie się którego, jak czytamy w starych kronikach, oznaczało zawsze wielkie i ważne wypadki na arenie politycznej. Przejście to nazywano kamieniem ognistym, spadłym na ziemię. To samo powtórzyło się w październiku 1914, spadły kamień ważył 35 funtów i upadł na angielską ziemię.

Do tych oznak doliczyć należy dalej wielkie trzęsienie ziemi we Włoszech, które dnia 13 stycznia bieżącego roku tysiące ludzi zmiotło z powierzchni świata.

Także i przyroda dawała i daje różne znaki. Tak w lipcu 1914 roku Paryż miał wśród najgorętszego lata prawdziwy dzień zimowy, zaś w żywej naszej pamięci posucha tegoroczna w maju i czerwcu, która większą część Europy nawiedziła.

Ostatnim wreszcie znakiem, jaki wykazuje lista Flammariona, jest tak zwana trzykolorowa gwiazda, którą niedawno spostrzeżono, a której zjawienie nie jest po dziś dzień wytłomaczone.

Lista Flammariona nie obejmuje nakoniec ostatniego wielkiego zjawiska, zanotowanego już w dziennikach: katastrofalnego trzęsienia ziemi we Włoszech. Zaszły zatem zmiany nie tylko na ziemi, ale i w naturze, które przypisywane są obecnej wojnie.

Berlin, dnia 16 listopada 1915.

Berliński targ na bydło.

Płacono za centnar żywej wagi:

Wół: 1335 sztuk.

Stadników 1518 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 00—00 mk., II kl. mięsistych, młodszych 55—60 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 45—52 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 40 mk.

Jaloszki I krowy 3958 szt.: I. kl. mięsiste, wypase jaloszki 00—00 mk., II kl. mięsiste, wypase krowy do 7 lat 59—63 mk., III kl. starsze wypase krowy i pośle dno rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 44—52 mk IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 38—42 mk V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 32 mk.

Cielat 884 szt.: tuczne I kl. 00—00 mk., II kl., tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 80—85 mk., III kl., średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 65—57 mk., IV kl. 45—60 mk., poślednie ssaki 00—00 mk.

Świł 2528 szt.: I kl. tusty, mające prze zło 3 ctr żywej wagi 00—00 mk. II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2½ ctr. żywej wagi 58—63 mk., III kl., mięsiste lepszy raz i krzyżówek żywcze do 2 i pół centnara żywej wagi 45 55 mk IV kl. mięsiste 40—00 mk. V kl. słabo rozwinięte 00—00 mk., VI kl. maciory 00—90 mk.

Drukem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Bilanz per 30. Juni 1915.

	Aktiva	Passiva
Kassenbestand	7 040,41	
Utensilien	3 234,90	
Immobilien	218 582,45	
Firma	13 000,00	
Waren	80 776,47	
Geschäftsanteile Bank Kaszubski	510,00	
Wechsel	19 480,00	
Hypotheken lombardiert	282 778,21	
Hypotheken		153 600,00
Schuldner	261 324,54	
Tantieme		2 399,92
Gläubiger		589 749,07
Reservefonds		14 777,72
Spezialreservefonds		2 397,05
Immobilienamortisationsfonds		1 300,00
Dividende		2 705,09
Geschäftsanteile Banken	1 926,00	115 531,49
Zur Disposition der Generalversammlung		6 192,64
	M. 888 652,98	888 652,98

Mitgliederbestand am 1. Juli 1914 1284
Im Jahre 1914-15 sind ausgeschieden 33
1251

Die Geschäftsguthaben haben sich im Geschäftsjahr 1914-15 vermindert um 30 921,81 Mk.
Die Haftsummen haben sich im Geschäftsjahr 1914-15 vermindert um 31 190,— Mk.
Die Haftsummen betragen per 30. Juni 1915 1 221 400,— Mk.
Laut Beschluss der Generalversammlung beträgt die Dividende 5 Procent.

Neustadt Wpr., den 8. November 1915.

Kupiec Konsumverein

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht

St. Bertrand.

J. Pluciński.

Bilanz per 1914-15.

Aktiva		Passiva
7,10	Barbestand	
2 609,50	Waren	
55 112,61	Debitoren	
	Kreditoren	7 927,00
	Eigene Akzepte	2 100,00
	Banken	63 193,37
	Geschäftsanteile	1 090,00
	Reservefonds	1 029,70
5 000,00	Spezialreserve	893,28
9 361,07	Utensilien	
4 143,07	Verluste	
	Zweifelhafte Forderungen	
76 233,35		76 233,35

Auf das Jahr 1914-15 sind übergegangen 160 Mitgl.
Im Jahre 1914-15 sind beigetreten — keine.
Im Jahre 1914-15 sind ausgeschieden — keine.
Die Haftsumme sämtlicher Genossenschaftsmitglieder mit dem 30. Juni 1915 beträgt 160,000,— Mk.

Stendsitz, den 11. November 1915.

R o l n i k

Einkaufs- und Absatz- Verein

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht

Pikarski.

W. v. Borowski.

J. Wroblewski.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

Pucku (Putzg Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

4% bez wypowiedzenia

4 1/4 % z 1/4 rocznem wypowiedzeniem

4 1/2 % z 1/2 " "

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sebotę od godziny 9—12 przed południem.

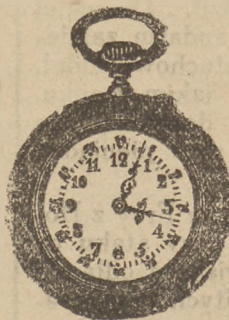
Zarząd:

B. Adolph.

Stan. Nowak.

M. Lorkowski.

Ks. B. Witkowski, kurator.



Julian Lisiński

Gdańsk Bröltgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary

śolenne, regulatory, kukawki, budziki

zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złotą

bizuterię, jako to broszki, kolozyk

piersiolenki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki ita.

Reparacje wykonuje się szybko a rzetelnie i tanio. Zamówienia

zakończona się odwrotną pocztą. Towary wyborowe.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellberggasse 4 III

wykonuje

wszelką garderobę męską, ożylną i wojskową

podług miary.

Specjalność: Rewerendy, rzymsianki i płaszcze dla Włoch,

Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Polecamy:

gospodynie i służące.
Pozatem każdy poszukujący zatrudnienia jakoteż pracodawcy potrzebujący ludzniechaj się zgłaszają do naszego biura-

Amlicher Arbeitsnachweis
für den Kr. Pr. Stargard.
Telefon nr. 278.

Uczennice

oraz

robotnice

do wicia cygar

i

robotnice

do robienia cygar

przyjmują wciąż

fabryki cygar

Loeser & Wolff

w Elblągu,

Brunsbörze, Malborku

i Starogardzie.

Wszelkie

Druki

wykonuje

Drukarnia

„Gazety Gdańskiej“

Makulaturę

(stare gazety)
do 5 mk. za centnar oddaje
„Gazeta Gdańska“.

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

i

uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płacąc odsetki 4 i 4 1/2 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Lesiński. Makurat.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości płacąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzenia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej

ZARZĄD

Cz. Nagórski

Fr. Nagórski. Fr. Scharmach

właśc. fabryki i drogerii

Bekanntmachung.

Der Inspektion des Kraftfahrwesens wird oft mitgeteilt, dass Kraftwagenbereifung, welche der am 16. Mai 1915 ergangenen Beschlagnahmeverfügung unterliegt, ihr noch nicht angezeigt worden sei. Ferner sind der Inspektion des Kraftfahrwesens die Meldescheine über vorhandene Gummibereifung vielfach ohne Unterschrift und mit mangelhafter Ortsangabe oder ohne solche sowie in ganz unleserlicher Schrift eingereicht worden, sodass die Bearbeitung der Scheine ausgeschlossen ist. Soweit die Meldescheine vorschriftsmässig und in lesbarer Schrift eingereicht wurden, sind die Besitzer bereits aufgefordert, die Bereifung an die Kraftwagendepots einzusenden. Es haben daher alle Behörden, Fabriken, Firmen, Personen usw., die noch der Beschlagnahme unterliegende Bereifung besitzen oder auch nur in Verwahrung haben und zur Ablieferung noch nicht aufgefordert wurden, diese unter Angabe von Zahl, Art und Dimension sofort der Inspektion des Kraftfahrwesens in Berlin-Schöneberg anzuzeigen u. U. erneut anzuzeigen. Die Meldung muss Wohnort, Strasse, Nr., Kreis und Unterschrift in deutlicher Schrift enthalten. Die Unterlassung der sofortigen nachträglichen Anmeldung aller noch vorhandenen und noch nicht abgeforderten, sowie der sofortigen Anmeldung aller noch etwa in Zugang kommenden Bestände wird unnachlässiglich gerichtlich verfolgt und mit Gefängnis bis zu 6 Monaten oder mit Geldstrafe bis zu 10.000 M geahndet. Die verschwiegene Stücke können als dem Staate verfallen erklärt werden.

Der Beschlagnahme unterliegen nach den Bestimmungen vom 16. 5. 15. — B I 622-4. 15 K. R. A. — ganz gleich, ob bereits vorhanden oder nachträglich hinzugekommen, oder ob neu oder gebraucht:

1) sämtliche Vorräte an Vollreifen, Decken und Schläuchen,

2) sämtliche Reserven an Vollreifen, Decken und Schläuchen,

3) die Bereifung an Kraftfahrzeugen, welche nicht erneut zugelassen sind.

Ausgenommen sind nur diejenigen Stücke, welche von der Inspektion des Kraftfahrwesens auf Antrag der Besitzer bereits freigegeben sind, sowie die auf den laufenden Rädern eines erneut zugelassenen Wagens befindliche Bereifung; dagegen nicht jegliche Reservebereifung, sofern sie nicht ausdrücklich von der Inspektion freigegeben ist.

Danzig, den 11. November 1915.

Das stellvertretende Generalkommando
XVII. Armeekorps.

Der kommandierende General.

v. Schack.

General der Infanterie.



Przy cierpieniach na astmę, płuc, robaki, skórnych, mocz, pęcherza, gruźlicę, żółci, nerwów,

żółdka, hemoroidach, gościecu, reumatyzmie, parchach, świerzbie żądać należy darmo wiadomości jak leczyć się samemu pod adresem: Stausberg, Oberhausen 43 (Rhld.) Wilhelmstr. 75.